

Warszawa, 23 października 2015



Jak rodzice wybierają dzieciom gimnazjum

Informacja prasowa

Naukowcy z Instytutu Badań Edukacyjnych sprawdzili, w jaki sposób rodzice decydują o wyborze gimnazjum dla swoich dzieci.

Zgodnie z *Ustawą o systemie oświaty* w publicznych szkołach gimnazjalnych w Polsce obowiązuje zasada rejonizacji. Wedle tej zasady rada gminy zobowiązana jest do takiego zaplanowania sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów, aby umożliwić wszystkim dzieciom realizację obowiązku szkolnego w jednej z tych szkół. Odbывается się to przez wyznaczenie obwodów dla szkół podstawowych i gimnazjów oraz organizację dowozów do tych szkół.

Zasada rejonizacji nie jest jednak w Polsce stosowana restrykcyjnie. Rodzice chcący posłać dziecko do szkoły w innym obwodzie mogą to zrobić zgodnie z obowiązującym prawem pod warunkiem uzyskania zgody szkoły docelowej, ta zaś wydawana jest po uwzględnieniu dostępności miejsc oraz ewentualnych dodatkowych kryteriów sformułowanych przez szkołę. Ale nawet jeśli rodzice zgody takiej nie uzyskają, zdarza się, że podejmują próby omińnięcia systemu np. poprzez podanie w procesie naboru do szkoły nieprawdziwego adresu zamieszkania lub przemeldowanie siebie i dziecka na adres znajdujący się w obwodzie pożądaney szkoły.

Obwody szkolne są zatem możliwe do omińnięcia, a rodzice – zwłaszcza w dużych miastach, gdzie sieć szkolna jest najbardziej rozbudowana – wybierają szkoły publiczne dla swoich dzieci. Zjawisko to określa się mianem **autoselekcji szkolnej**.

Badacze z IBE postanowili przyjrzeć się podejmowanym przez rodziców uczniów na progu gimnazjalnym działaniom związanym z wyborem szkoły. W tym celu jesienią 2014 roku w dwóch miastach wojewódzkich przeprowadzono 128 wywiadów pogłębionych z rodzicami uczniów klas II szkół gimnazjalnych. Badacze przeanalizowali nie tylko aktywność rodziców, lecz także kryteria dokonywanych przez nich wyborów szkoły dla dziecka oraz występujące pod tym względem różnice.

W badaniu wyróżniono trzy najważniejsze grupy:

- rodziców „obwodowych”, czyli posyłających dzieci do szkoły, której obwód obejmuje ich miejsce zamieszkania;
- rodziców posyłających swe dzieci do szkół poza obwodem właściwym dla miejsca zamieszkania, czyli omijających obwód;
- rodziców decydujących się na kształcenie dziecka w gimnazjum niepublicznym.



Badanie pokazało, że – wbrew początkowym przypuszczeniom – wybieranie szkoły nie jest charakterystyczne wyłącznie dla rodziców o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, aczkolwiek to oni mogą najbardziej na wyborze skorzystać. W każdej z omawianych grup rodziców – rodziców omijających obwód, rodziców ze szkół niepublicznych oraz rodziców „obwodowych” – znaleźli się przedstawiciele różnych klas społecznych. O ile odbiorcami oferty szkolnictwa niepublicznego są przede wszystkim przedstawiciele klasy średniej i wyższej (status klasowy mierzony pozycją zawodową rozmówcy), to w odniesieniu do gimnazjów publicznych sytuacja jest bardziej złożona. Do szkół znajdujących w obwodzie innym niż zgodny z miejscem zamieszkania posyłają swe dzieci także osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, choć robią to zwykle z nieco innych powodów, kierując się nieco innymi kryteriami i prezentując odmienne od rodziców z klasy średniej i wyższej oczekiwania wobec szkoły.

Klasa społeczna a wysiłek wkładany w wybór gimnazjum

- Przedstawiciele klasy średniej, decydując się na ominięcie obwodu, stawiają na strategię działania wymagającą większego wysiłku. Mają ewidentnie ścisłe i szczegółowe kryteria optymalnego wyboru szkoły. Ponadto kryteriów tych jest więcej niż w wypadku osób z klasy niższej i są one ściślej określone, co świadczy o bardziej konkretnych wizjach odnośnie do tego, czym jest dobra edukacja. Klasa średnia postrzega zatem wybór szkoły jako większe wyzwanie niż klasa niższa. Świadczy o tym chociażby fakt, że rozmówcy tacy częściej biorą pod uwagę więcej szkół lub więcej czasu poświęcają wyborowi gimnazjum.

- W wypadku rozmówców o niższym statusie społeczno-ekonomicznym omijanie obwodu szkolnego zazwyczaj nie wiąże się ze szczególnie dużym wysiłkiem lub nakładami czasowymi. Nie uważają oni, aby zapewnienie dziecku dobrej szkoły było zadaniem szczególnie trudnym, wymagającym wysiłku czy skrupulatnego planowania. Rozmówcy z klasy niższej raczej niewiele od szkoły oczekują. Godzą się z faktem, że zapewne nie będzie doskonała, że może jej czegoś brakować, że na jej temat krążą różne opinie, ale nie poszukują „szkoły idealnej”, choć ważne jest, aby zadbać o wyższy poziom i większe bezpieczeństwo niż w szkole rejonowej.

Szkoła obwodowa to również wybór

- W grupie rodziców „obwodowych” ujawnił się podział na rodziców, dla których postanie dziecka do obwodowej szkoły było oczywiste oraz na rodziców „wybierających obwód”. Okazało się, że postanie dziecka do szkoły obwodowej również może być więc w opinii rodziców kwestią świadomej, refleksyjnej decyzji, a nie tylko pójściem po linii najmniejszego oporu.

Rodzice ze szkół niepublicznych pragną szkoły albo dopasowanej do dziecka, albo „podnoszącej poprzeczkę”

- Rodzice posyłający dzieci do szkół niepublicznych często twierdzą, że starają się wyważyć pomiędzy wyborem na miarę możliwości dziecka a wyborem bardziej kierowanym ich ambicjami, który będzie oznaczał dla dziecka konieczność sprostania wyższym wymaganiom. Typową strategią jest wypośredkowanie między tymi dwiema skrajnościami. Część rodziców decyduje się na szkołę niepubliczną, gdyż ich dzieci ze względu na rozmaitego rodzaju specjalne potrzeby edukacyjne w placówce niepublicznej dostaną lepszą opiekę i wsparcie.



Rodzice poświęcają więcej wysiłków na wybór szkoły niż na późniejszą współpracę z nią

Zaangażowanie rodziców w szkolną edukację dziecka jest zdecydowanie większe na etapie wyboru szkoły niż gdy dziecko już do szkoły tej uczęszcza. Dla rodziców objętych badaniem główną okazją do podejmowania jakiegoś rodzaju dialogu ze szkołą są zgłaszane przez szkołę problemy dziecka. Rodzice bardzo rzadko z własnej inicjatywy kontaktują się ze szkołą i komunikują swoje oczekiwania i uwagi wobec szkoły, dyrekcji, nauczycieli, innych rodziców albo dzieci, czy też zgłaszają propozycje zmiany pewnych aspektów funkcjonowania szkoły. Kontakty ze szkołą sprowadzają się przeważnie do bardzo typowych sytuacji, takich jak udział w wywiadówkach i – ewentualnie – indywidualne rozmowy z wychowawcami bądź nauczycielami (przy czym inicjatywa takich spotkań często leży po stronie pedagoga, a nie samego rodzica). Przypadki większego zaangażowania zdarzają się, kiedy rodzice wspólnie postanawiają pomóc szkole rozwiązać jakiś istotny problem albo gdy konkretna sytuacja (np. zachowanie danego nauczyciela) budzi wśród większości rodziców wyraźne niezadowolenie.

Omijanie obwodów jest łatwe

Formalna procedura omijania obwodów nie nastęrcza rodzicom większych trudności. W wielu wypowiedziach deklarowano, że łatwo o dostęp do odpowiednich informacji, że szkoły chętnie pomagają osobom omijającym obwód, a elektroniczne systemy rekrutacji (stosowane w obydwu objętych badaniem miastach) są przyjazne dla użytkowników. Co ważne, o łatwości przechodzenia przez formalną procedurę mówili przedstawiciele wszystkich klas społecznych. Nie mamy tu więc do czynienia z różnicowaniem pod względem zasobów społeczno-ekonomicznych. Trudności pojawiają się przede wszystkim w szkołach o dużej liczbie kandydatów na jedno miejsce w grupie dzieci spoza obwodu. Szczególnie oblegane gimnazja mogą sobie pozwolić na wyśrubowane kryteria naboru (nieosiągalne dla wielu osób, nawet jeśli ich dzieci osiągają dobre wyniki). Większość szkół nie odnotowuje jednak szczególnej nadpodaży kandydatów i próbuje zabiegać o uczniów spoza obwodu.

Informacja o Instytucie Badań Edukacyjnych: www.ibe.edu.pl

Informacje o projekcie Entuzjaści Edukacji:
www.eduentuzjasci.pl

Kontakt dla mediów

Natalia Skipietrow, rzecznik prasowy IBE

n.skipietrow@ibe.edu.pl, tel. (+48 22) 24 17 166, tel. kom. 695 371 636